Rok II. Tarnów, dnia 6 maja 1934 r. Nr. 18

KRÓLUJ NAM CHRYSTE!

Dodatek dla dzieci



Przed Kongresem Eucharystycznym!

„Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba;
Zagrody nasze widzieć przychodzi
I jak się Jego dzieciom powodzi".

Zaśpiewamy Mu z weselem „pieśń chwały Jego" w tę piękną sobotę czerwcową, w drugi dzień Kongresu Eucharystycznego, w dniu przeznaczonym dla dzieci.

Oddamy głęboką cześć naszemu Królowi, utajonemu w Najśw. Sakramencie, — wszyscy zebrani razem — ze sztandarami w rękach — połączymy się w gorącej modlitwie, w uwielbieniu Boga. Zaśpiewamy wtenczas z całych serc:

„Chwała i dziękczynienie bądź w każdym [momencie
Jezusowi w Najśw. Boskim Sakramencie!"

Będzie nas dużo, bardzo dużo!

Rycerze, Rycerki! Przyjedźcie na Kongres z całej Diecezji! ze swemi sztandarami!

Jak wiecie — otwarcie Kongresu nastąpi w piątek, dnia 8 czerwca po południu. Sobota — dzień 9 czerwca — to dzień uroczysty dzieci i młodzieży.

Znacie program tego dnia?

Godz. 8: Nabożeństwo dla dzieci Krucjaty Eucharystycznej i Szkół Powszechnych z całej Diecezji, na boisku Sokoła przy ołtarzu polowym.

Godz. 11: Akademje eucharystyczne dla dzieci i młodzieży.

Godz. 15: Film religijny dla Was w kinie „Marzenie".

To najogólniejszy program dnia. Przyjedziecie do Tarnowa w sobotę rano. Na stacji Was powitamy!

Drogie Dzieci!

Kongres Eucharystyczny, to publiczne oddanie czci Panu Jezusowi w Najśw. Sakramencie, to chlubna manifestacja naszych uczuć religijnych! Niech staną nasze zwarte szeregi czcicieli Króla świata — Rycerzy Chrystusowych! Okażmy gotowość do pracy dla Pana Jezusa w Eucharystji, uczcijmy Go całem sercem wszyscy!

Zgłaszajcie licznie swe przybycie na Kongres i módlcie się, by Bóg pobłogosławił nam wszystkim w zbożnych zamierzeniach! A więc — Rycerze, Rycerki — baczność! Bierzmy się do pracy! Kongres Eucharystyczny już za miesiąc!

Króluj nam Chryste!





DZIEŃ TRZECI MAJA

Zabłysnął dzionek, topiąc w złocie słońca
Polską krainę od Karpat do morza;
W sercach Polaków tchnie radość kipiąca,
Złocista dla nich dzisiaj świeci zorza.

Dziś trzeci maja — ta pamiętna chwila
Jednoczy serca chłopka i wielmoża;
Miłość Ojczyzny serca te umila —
Z serc tych zbratanych płynie chwała Boża.

Kościół utkany ludzkiemi głowami,
Zgiętemi kornie przed tronem Maryi;
A pieśń potężna mknie nad obłokami,
Ku Tej, co tonie wśród kwiatów lilii...

Pola i łąki niosą to śpiewanie —
I lasy, zda się, szumem proszą z nami:
„Ojczyznę wolną pobłogosław Panie —
Królowo Polski, módl Ty się za nami!“

I płyną dźwięki i pienia radosne,
Ponad kurchany praojców niesione,
Jakby im chciały głosić życia wiosnę,
By też radością były napełnione.



Zabawa dzieci w Ochronie SS. Felicjanek w Tarnowie na „Grabówce“.

Czy znasz godła Zmartwychwstania?

Kiedy Janka była z mamusią na Rezurekcji, widziała podczas procesji chłopców, niosących przed Najśw. Sakramentem figurę P. Jezusa Zmartwychwstałego i krzyż, przepasany czerwoną stułą. Teraz stoją „one“ na wielkim ołtarzu.

— Co to znaczy? — pytała się Janka mamusi.

-- To są godła Zmartwychwstania — odrzekła matka.

— A co to są „godła“?

Mamusia wyjaśnia Jani, że ten krzyż, przewiązany stułą i figura P. Jezusa — oznaczają Zmartwychwstałego P. Jezusa.

Tak! Ten krzyż przypomina nam P. Jezusa, jako najwyższego Kapłana, który na górze Kalwarji złożył krwawą Ofiarę za grzechy nasze i wciąż składa bezkrwawą Ofiarę na naszych ołtarzach, przez ręce kapłana.

Gdy zaś patrzymy na tę figurę P. Jezusa Zmartwychwstałego, myślimy o P. Jezusie, jako o Królu, który zwyciężył zło, grzech, jak to śpiewamy w pieśni o Nim: „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana“. Zapamiętasz sobie?

— O tak, droga mamusiu. Tylko jesz-

cze jedno. Jak długo stoją te godła na ołtarzu?

— Aż do Wniebowstąpienia Pańskiego.

Na drugi dzień dowiedziała się Janka w szkole na nauce religji jeszcze piękniejszych rzeczy o tych godłach.

Mówił Ks. Katecheta, że godła te przypominają ludziom słowa samego Chrystusa Pana: „Jam jest Droga, Prawda i Żywot". Wskazuje nam P. Jezus drogę ciernistą, drogę krzyża — ale sam wpierw ją przeszedł i dziś idzie przed nami i daje nam przykład. Objawił P. Jezus światu Prawdę wieczną, Prawdę Bożą i kto wierzy w tę Prawdę, kto wierzy w Boga, ten będzie zbawiony, temu P. Jezus da żywot wieczny, bo powiedział o Sobie: „Jam jest Zmartwychwstanie i Żywot, kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie!"

Mała Janka postanowiła zawsze pamiętać o tem, kiedy będzie się modliła przed wielkim ołtarzem, a przed oczyma będzie miała krzyż, przepasany czerwoną stułą i figurę Zmartwychwstałego P. Jezusa.

A ty, czy znasz godła Zmartwychwstania?



Wielki ołtarz w kościele Ks. Misjonarzy w Tarnowie, z obrazem Bł. Katarzyny Laboure.

Tajemnica brata Krzysztofa.

(W dzień świętego Stanisława Biskupa)

Bardzo dawno temu był w Osjaku, w Koryntji, klasztor zakonników, którzy leczyli chorych, przyjmowali podróżnych. Czternastoletni Jaśko-giermek — który tu był leczony ostatnio, czuł się bardzo szczęśliwym. Przylgnął do wszystkich zakonników, ale najwięcej kochał brata Krzysztofa, łagodnego starca, który się opiekował nim w czasie jego choroby.

Jaśko myślał często o bracie Krzysztofie. Ot i teraz — kiedy zażywał w pełni świeżego, wiosennego powietrza na dziedzińcu klasztornym, stanęły mu w myśli pytania: Czemu brat Krzysztof jest zawsze smutny? Czemu tak ciężko wzdycha podczas modlitwy, albo i płacze? Taki dobry i kochany ten brat, a tak zawsze ciężko pracuje. Kim był przedtem, skąd pochodzi? Dlaczego mię tak uściskał, gdy się dowiedział, że moja matuś była Polką?

Strasznie był tego wszystkiego ciekaw mały Jaśko. Zapytałby się samego brata Krzysztofa, ale nie śmie, bo taki pełen powagi, a tak mu go żal. — Pomodlę się za niego, żeby go P. Bóg pocieszył — postanowił wkońcu zmartwiony giermek.

* * *

Biała sala osjackiego klasztoru pełna była chorych i rekonwalescentów, towarzyszów Jaśka. W wieczór odwiedzał ich brat Krzysztof. Przywitali Go wszyscy radośnie i wraz poczęli go prosić, by im coś opowiedział. Wyczerpane były opowiadania o mnichach, pustelnikach, rycerzach.

Dziś chłopcy chcieli słyszeć o Świętych — Jaśko dodał pospiesznie: O świętym polskim, bo stamtąd pochodziła moja mama. A po chwili namysłu dorzucił: Opowiedz, kochany Ojcze, o tym dobrym biskupie, co walczył ze złym królem. Drgnął brat Krzysztof.

Skąd ty wiesz o nim, Jaśku? Jaśko słyszał o biskupie od matki; wszyscy za nim powtórzyli gorąco tę samą prośbę. Brat Krzysztof usiadł obok giermka, ukrył twarz w dłoniach i milczał. Zmrok zapadał ciemny i gęsty. — Zapomniałeś tę historję, bracie Krzysztofie? Po trzykrotnem naleganiu chłopców odezwał się mnich głosem zmienionym i cichym: Pamiętam, doskonale pamiętam — tylko proszę Boga, bym wam mógł dobrze ją opowiedzieć.

Mały Jaśko przysunął się bliziutko do brata Krzysztofa i w nocną ciszę padły pierwsze słowa opowieści. (Dok. nast.)

Z Polski i ze świata.

Pielgrzymka młodzieży do grobu Królowej Jadwigi. Komitet zjazdu młodzieży w Zielone Świątki na Wawel, celem złożenia hołdu Królowej Jadwidze, uzyskał 75-procentową zniżkę kolejową dla wycieczek młodzieży w grupach najmniej po 10 osób, organizowanych przez duchowieństwo, władze szkolne lub stowarzyszenia młodzieży, przyczem z tej samej ulgi korzysta i opiekun (jeden na 10 uczestników). W tym celu zgłaszać się należy corychlej do Komitetu uroczystości pod adresem: Dom Katolicki, Kraków, Komitet „Hołdu Jadwidze“.

Święto Patrona młodzieży harcerskiej. W dniu 22 kwietnia, jako w wigilję św. Jerzego, patrona młodzieży harcerskiej, w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi została odprawiona Msza św. z kazaniem. — W nabożeństwie wzięły udział władze harcerskie i około 2.000 młodzieży harcerskiej.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbył się przemarsz do parku im. Ks. J. Poniatowskiego, gdzie po defiladzie oraz raporcie, przyjętym przez Zarząd Oddziału Z. H. P., 250 harcerzy i harcerek złożyło przyrzeczenia. W dniu następnym odbyła się podniosła akademja ku czci św. Jerzego.

Dzieci paryskie modlą się za Francję. W przepięknej katedrze Notre Dame w Paryżu odbyła się w dniu 19 ub. m. wzruszająca ceremonja: oto 11.000 dzieci paryskich zanosiło tego dnia gorące modły do Boga, by raczył przyjść z pomocą zagrożonej Francji, w której szaleje komunizm, bezbożnictwo, korupcja, i inne straszliwe skutki gospodarki, nie opartej na zasadach chrześcijańskich, lecz na hasłach, wrogich Kościołowi. Zgromadzone w świątyni tysiączne rzesze dzieci, stawiły się tutaj na apel Episkopatu francuskiego, nawołującego do „Krucjaty Różańcowej“. Odmawianie wspólne różańca poprzedziło piękne przemówienie biskupa Chaptal'a:

„Francja — mówił biskup — ta wasza matka, zagrożona jest dziś podwójnem niebezpieczeństwem: czyhają na nią wrogowie zewnętrzni i w wnętrzni. Wy, dzieci, modlitwą swą możecie przyczynić się do jej wybawienia“. Po przemówieniu biskupa i odmówieniu różańca, utworzyła się procesja ze sztandarami i chorągwiami.

Wszystkie pisma francuskie opisują powyższą wzruszającą ceremonję.